

Sygn. akt III APa 2/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Anna Rodak

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Nagy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 września 2016 r. w Ł.

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko **E. M. i P. J. (1)**

o wynagrodzenie za pracę i odszkodowanie

na skutek apelacji E. M. i P. J. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt VIII P 12/13

I. z mienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3-6 i oddala powództwo;

II. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adw. A. U. kwotę 4500 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu za obie instancje, przy czym kwotę tę należy podwyższyć stawką podatku VAT;

III. zasądza od M. G. na rzecz :

a) E. M. kwotę 1830 (jeden tysiąc osiemset trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję ;

b) P. J. (1) kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym .

Sygn. akt III APa 2/16

UZASADNIENIE

M. G. pozwem z 1 czerwca 2011 r. skierowanym przeciwko J. J. (1) i E. M. - wspólnikom spółki cywilnej Przedsiębiorstwo (...) w Ł. - wniosła o zasądzenie od pozwanych kwoty 162.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 1 czerwca 2008 r. (po 4.500 zł miesięcznie) wraz z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu podała, że od 1 czerwca 2008 r. została zatrudniona w pozwanej spółce na stanowisku specjalisty ds. marketingu z uposażeniem 4.500

zł miesięcznie. W okresie zatrudnienia promowała firmę, robiła reklamy, zdobywała klientów na bankiety firmowe i okolicznościowe, nie otrzymując w zamian żadnego wynagrodzenia.

W piśmie procesowym z 27 października 2011 r. pełnomocnik powódki sprecyzował powództwo, wnosząc o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 162.000 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za okres od 1 czerwca 2008 r. do 30 czerwca 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot po 4.500 zł miesięcznie od 11. dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni do dnia zapłaty. Wniósł nadto o solidarne zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 792,02 złotych tytułem odszkodowania za niedotrzymanie obowiązku terminowego wypłacania wynagrodzenia za pracę oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Jako podstawę prawną żądanego odszkodowania wskazał art. 471 i nast. k.c., podnosząc, że nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanych przez niewypłacanie powódce wynagrodzenia pozbawiło ją możliwości terminowej spłaty zadłużenia zaciągniętego na zakup komputera służbowego i naraziło ją na dodatkowe koszty.

Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2012 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. wobec śmierci pozwanej J. J. (1). Postanowieniem z 29 marca 2013 r. Sąd podjął zawieszony postępowanie z udziałem spadkobierców zmarłej J. J. (1): E. M. i P. J. (1).

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa podnosząc, że powódka nie była zatrudniona w firmie (...) i nie wykonywała pracy na jej rzecz.

Zaskarżonym wyrokiem z 20 października 2015r. Sąd Okręgowy w Łodzi (1) zasądził solidarnie od E. M. i P. J. (1) na rzecz powódki kwoty po 4.500 zł miesięcznie za okres od 1 czerwca 2008r. do 13 stycznia 2009r. z ustawowymi odsetkami od 11 dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, (2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie, (3) zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, (4) nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.620zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu, (5) przyznał pełnomocnikowi powódki kwotę 2.656,80 zł tytułem zwrotu części kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Nadto Sąd (6) nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.500zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone następującymi ustaleniami:

M. G. była pracownikiem J. J. (1) i M. J. – wspólników spółki cywilnej - Przedsiębiorstwa (...) od 1 czerwca 2008 r. Została zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku specjalisty ds. marketingu za wynagrodzeniem 4.500 złotych brutto miesięcznie.

Przedmiotem działalności spółki było prowadzenie, catering i obsługa restauracji.

Do zakresu obowiązków powódki należała promocja lokali oferujących usługi gastronomiczne poprzez reklamę radiową, telewizyjną i prasową, przygotowanie ulotek reklamowych, organizacja imprez. Powódka zajmowała się także poszukiwaniem klientów, reprezentowaniem spółki z rozmowach. Ponadto do jej zadań należało organizowanie imprez okolicznościowych (m.in. ustalanie menu, zamawianie produktów, zlecenie firmom zewnętrznym prospektu, organizowanie zaopatrzenia głównie w markecie Makro w Ł., negocjowanie cen), realizacja zamówień zleczanych przez różne podmioty.

W październiku 2008r. powódka zrealizowała zamówienie dla Liceum Ogólnokształcącego nr (...) w Ł..

M. G. zorganizowała wieczór wróżb andrzejkowych w dniu 29 listopada 2008r. oraz imprezę sylwestrową w dniu 31 grudnia 2008 r. w restauracji (...) w Ł. przy ul. (...).

Zorganizowała także wraz z P. J. (1) w dniu 5 grudnia 2008 r. dla firmy (...) spółki z o.o. w Ł. (reprezentowanej przez B. S.) imprezę w restauracji (...) należącej do spółki, położonej w Ł. przy ul. (...). W imprezie tej pomagała matka powódki E. G..

Powódka zrealizowała także zamówienie na kolację wigilijną w lokalu gastronomicznym pozwanej spółki dla firmy (...) spółki jawnej E. B., M. K..

Promując usługi spółki (...) zwróciła się m.in. do Zarządu O. (...) Związku (...) w Ł. z ofertą zorganizowania imprezy okolicznościowej i korzystania z cateringu dla członków związku.

W dniu 18 października 2008 r. powódka zawarła związek małżeński z P. J. (1) - synem (...) spółki (...). W listopadzie 2008 r. powódka dowiedziała się, że jest w ciąży z pozwanym P. J. (1). Od tego czasu relacje między małżonkami się bardzo pogorszyły.

W dniu 30 listopada 2008 r. powódka (wówczas G. – J.) zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w G. (obecnie (...) Bank S.A. w G.) umowę kredytu na zakup komputera marki H. (...)E.. Przedstawiła wówczas zaświadczenie o zatrudnieniu wystawione jej w dniu 30 listopada 2008 r. przez współniczkę spółki (...) – J. J. (1), wskazujące na zatrudnienie powódki w tej spółce od 1 czerwca 2008 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku specjalisty ds. marketingu, na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nie określony, za wynagrodzeniem 4.500 zł brutto miesięcznie. Tego samego dnia pracownik Banku (...) w rozmowie telefonicznej z J. J. (1) dokonał pozytywnej weryfikacji zatrudnienia powódki w spółce cywilnej (...).

Raty kredytu za ten komputer były spłacane do września 2010r. Wpłaty dokonywała głównie J. J. (1), dwukrotnie powódka, raz - E. M..

Pozwany P. J. (1) był wówczas pełnomocnikiem P.W. (...) s.c. z siedzibą w Ł. oraz kierowcą – zaopatrzeniowcem w tej spółce.

Powódka świadczyła pracę u pozwanego pracodawcy w nienormowanym czasie pracy, czasem do późnych godzin wieczornych. Przebywała na zapleczu biurowym, znajdującym się w innej części kamienicy niż restauracja i kuchnia. Bywała też w restauracji prowadzonej przez pozwanych, gdzie spożywała posiłki.

Powódka świadczyła pracę na rzecz poprzedników prawnych pozwanych do 13 stycznia 2009 r.

Powódka w związku z powzięciem wiadomości o braku ubezpieczenia społecznego u pozwanego pracodawcy, zgłosiła się w 2009 r. do ubezpieczenia społecznego w KRUS.

W okresie od 1 czerwca 2008 r. do 13 stycznia 2009 r. powódka mieszkała razem z P. J. (1), który zapewniał jej utrzymanie. Później korzystała z pomocy finansowej swojej matki. Pożyczała też pieniądze od koleżanki E. S. (1).

Po śmierci M. J., tj. od grudnia 2009 r. współnikiem spółki cywilnej (...) została córka J. i M. J. - pozwana E. M.. Po śmierci J. J. (1) w dniu 26 grudnia 2011 r. współnikiem tej spółki został pozwany P. J. (1).

Wobec powódki w dniu 5 sierpnia 2011 r. wszczęto i prowadzono postępowanie egzekucyjne z wniosku Banku (...) S.A. z siedzibą G. w związku z niespłaconym przez nią kredytem udzielonym na zakup komputera. Należność główna wyniosła 2.035,31 zł, odsetki od tej należności - 311,24 zł, koszty procesu -67 zł, opłata egzekucyjna – 45 zł, wydatki gotówkowe – 368,78 zł, tj. łącznie 792,02 zł.

Powódka była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ł. jako bezrobotna w okresie od 8 stycznia 2008r. do 26 stycznia 2009 r.

Pozwani ani ich poprzednicy nie wypłacili powódce żadnego wynagrodzenia za pracę.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne.

Sąd stwierdził, że dokonane w przedmiotowej sprawie ustalenia wskazują, że w okresie od 1 czerwca 2008 r. do 13 stycznia 2009 r. powódka była pracownikiem poprzedników prawnych pozwanych współników spółki cywilnej

(...), zatrudnionym na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku specjalisty ds. marketingu, zaś wynagrodzenie zostało przez strony tej umowy ustalone na kwotę 4.500 zł brutto miesięcznie.

Powyższego ustalenia Sąd dokonał na podstawie złożonego przez powódkę zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 30 listopada 2008 r., podpisanego przez pierwotnie pozwaną J. J. (1). Sąd podkreślił, że autentyczność podpisu J. J. (1) na wskazanym zaświadczeniu nie była kwestionowana przez pozwanych.

Podnoszony przez pozwanych fakt funkcjonowania w obiegu spółki dokumentów podpisanych in blanco przez J. J. (1) nie może, w ocenie Sądu I instancji, prowadzić do sugerowanej przez pozwanych tezy, że powódka znalazła się w posiadaniu tego dokumentu, wypisała go niezgodnie z wolą i wiedzą uprawnionej osoby, po to tylko by potwierdzić nieprawdziwy fakt swego zatrudnienia w spółce (...). Sąd Okręgowy podniósł, że pozwani nie wykazali w toku procesu powyższej tezy, a na nich to – zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wynikającym z przepisu art.6 k.c. – ciążył powyższy obowiązek. Wskazał, że świadek E. T. (1), która potwierdziła obieg w spółce dokumentów in blanco, świadczyła usługi księgowe dla spółki cywilnej w okresie od lipca 2009 r. do stycznia 2011 r. Dowód ten nie wskazuje zatem na powyższą praktykę w okresie zatrudnienia powódki, zwłaszcza w dniu wystawienia zaświadczenia z 30 listopada 2008 r.

Sąd podkreślił nadto, że świadek K. M. potwierdził zeznania złożone przezzeń w toku postępowania prowadzonego w I Komisariacie Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł. o tym, że w dniu 30 listopada 2008 r. dane dotyczące zatrudnienia powódki potwierdziła telefonicznie ówczesna (...) spółki – (...). Z dowodu tego wprost więc wynika, że powódka nie wypisała żadnego zaświadczenia in blanco wbrew woli i wiedzy J. J. (1).

Sąd podniósł, że fakt zatrudnienia powódki od 1 czerwca 2008 r. potwierdzili nadto świadkowie E. G. i E. S. (1), których zeznania korespondują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności - fakturami, zaproszeniami, notatkami i pisemnymi oświadczeniami podmiotów, z którymi powódka nawiązała w spornym okresie współpracę, organizując imprezy okolicznościowe i usługi cateringowe leżące w zakresie działania spółki.

O fakcie zatrudnienia powódki świadczy też, wynikający z zestawienia wpłaty z modułu wpłat rat kredytu do Banku (...) S.A., fakt spłaty rat tego kredytu także przez J. J. (1) i E. M.. Powyższa okoliczność w połączeniu z twierdzeniem powódki, że komputer ten zakupiła do celów służbowych, prowadzi – zdaniem Sądu I instancji - do wniosku, że powódka rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz wspólników spółki cywilnej (...).

Ustalając stan faktyczny Sąd posiłkował się także zeznaniami świadków E. S. (2) i A. B., z których wynika fakt bytności powódki w restauracji należącej do małżeństwa J..

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanych, że powódka nigdy nie była pracownikiem ich rodziców. Twierdzenia te pozostają bowiem w oczywistej sprzeczności z opisanymi, logicznie się uzupełniającymi dowodami, na których Sąd się oparł.

Zdaniem Sądu I instancji o braku zatrudnienia powódki we wskazanym wyżej okresie nie może przesądzać fakt zarejestrowania powódki jako osoby bezrobotnej. Brak wyrejestrowania się przez M. G. od 1 czerwca 2008 r., jakkolwiek w skutkach obciążający ją względem urzędu pracy, nie świadczy o braku faktycznego zatrudnienia jej w spółce (...) od wskazanej daty. Bez znaczenia dla ustalenia faktycznego zatrudnienia powódki pozostaje też niezgłoszenie jej przez pracodawcę do ubezpieczenia społecznego czy nierozliczenie się przez pracodawcę z urzędem skarbowym w zakresie jej należności pracowniczych. Okoliczności te pozostają bowiem niezależne od pracownika.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął zeznania świadka M. W., jako oparte na relacji powódki już po rozwiązaniu stosunku pracy.

Sąd wskazał, że powódka sama przyznała, iż nie świadczyła na rzecz pozwanego pracodawcy pracy po dniu 13 stycznia 2009 r., kiedy to trafiła do szpitala. Uznał zatem, że z dniem 13 stycznia 2009 r. doszło do definitywnego rozwiązania stosunku pracy łączącego powódkę z J. i M. J..

Za niesporny uznał Sąd I instancji fakt, że za okres od 1 czerwca 2008 r. do 13 stycznia 2009 r. powódka nie otrzymała żadnego wynagrodzenia za pracę, którą faktycznie wykonywała. Wskazał, że rozmiar nałożonych na powódkę obowiązków, system czasu pracy, w jakim pracowała, jak i ilość faktycznie wykonanych przez nią obowiązków, w świetle zebranego materiału dowodowego, pozostaje bez wpływu na zgłoszone przez powódkę żądanie.

Z powyższych względów Sąd zasądził na rzecz powódki wynagrodzenie za okres faktycznego zatrudnienia powódki – od 1 czerwca 2008 r. do 13 stycznia 2009 r. w wysokości wynikającej ze złożonego przez nią zaświadczenia.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 85 § 2 k.p. zasądzając je za każdy miesiąc osobno - od dnia 11-go każdego kolejnego miesiąca. W przypadku odsetek od wynagrodzenia za pracę za styczeń 2009 r. Sąd zasądził je od 14 stycznia 2009 r., tj. od dnia następującego po dniu faktycznego rozwiązania z powódką umowy o pracę, uznając że z tym dniem wszystkie roszczenia pracownika wobec pracodawcy stają się wymagalne.

Sąd oddalił powództwo o zasądzenie wynagrodzenia za pracę za okres od 14 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2011 r. podnosząc, że powódka nie wykazała, by w okresie tym świadczyła pracę, czy zgłaszała gotowość do jej wykonywania.

Oddalone zostało też roszczenie powódki o zasądzenie odszkodowania w związku z poniesieniem dodatkowych kosztów związanych z nieterminową spłatą rat kredytu na zakup komputera w kwocie 792,02 zł. Sąd wskazał, że w świetle art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Podkreślił, że roszczenie o odszkodowanie powódka wywodziła z faktu, że pozwany pracodawca nie wypłacał jej w spornym okresie wynagrodzenia za pracę, co pozbawiło ją możliwości terminowej spłaty zadłużenia zaciągniętego na zakup komputera służącego do pracy i naraziło ją na dodatkowe koszty. Zdaniem tego Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że odpowiedzialność za powstanie tych dodatkowych kosztów ponoszą pozwani. Podniósł, że powódka samodzielnie zaciągnęła kredyt na zakup komputera, działając w imieniu własnym, nie jako pełnomocnik spółki. Skoro na powódce jako kredytobiorcy spoczywał obowiązek spłacenia kredytu w określonych w umowie kredytu terminach, nie sposób w powyższych okolicznościach odpowiedzialnością za jego nieterminowe spłacanie obciążać pracodawcę powódki. Powódka decydując się na zaciągnięcie kredytu wzięła na siebie odpowiedzialność za to zobowiązanie, nie wykazała natomiast związku przyczynowego pomiędzy powstaniem dodatkowych kosztów niespłaconego kredytu a działaniem pozwanych. Sam fakt zawarcia umowy o pracę nie daje podstaw do ustalenia takiego związku.

O kosztach zastępstwa procesowego w zakresie uwzględnionej części powództwa Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c. Wskazał, że powódka dochodząc zasądzenia kwoty 162.000 zł, przy zasądzonej kwocie 33.387,09 zł, wygrała proces jedynie w 20%. Dlatego też Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 540 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, które stanowią 20 % wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódki (2.700 zł) ustalonego na podstawie § 12 ust.1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyniku procesu wpłynął też na orzeczenie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. w przedmiocie kosztów sądowych, na które złożyła się nieuiszczona przez powódkę opłata od pozwu (8.100 zł). Procentowy udział pozwanych w tych kosztach zamknął się kwotą 1.620 złotych (8.100 zł x 20% = 1.620 zł).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 2 i § 19 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r.

Na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki.

Apelację od powyższego orzeczenia, w części uwzględniającej powództwo (pkt 1) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt 3-6) złożyli E. M. i P. J. (1), zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez ocenę wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, pozostającą w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, względnie doświadczenia życiowego, skutkujące błędem w ustaleniach faktycznych a polegające na błędnym ustaleniu, iż powódka w 2008r. świadczyła pracę na rzecz spółki (...);

- błędną wykładnię art. 100 zd. 1 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 450zł tytułem zwrotu kosztów procesu w sytuacji, gdy powódka przed Sądem I instancji przegrała proces w 80%.

Wskazując na powyższe pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto pełnomocnicy pozwanych wnieśli o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnieśli, że żaden ze świadków-pracowników firmy (...) nie potwierdził faktu zatrudnienia powódki w tej spółce a jedyni świadkowie, którzy potwierdzili, iż powódka była pracownikiem spółki (...) to jej matka i koleżanka. Wskazali, że J. J. (1) poznała powódkę dopiero w sierpniu 2008r., a zatem nie mogła jej zatrudnić w spółce od 1 czerwca 2008r. Dodali też, że świadek E. T. (2) w spornym okresie świadczyła usługi księgowe na rzecz spółki (...) i tylko ze zdenerwowania podała błędny okres.

W piśmie procesowym z 18.04.2016r. pełnomocnik pozwanego P. J. (1) wniósł dodatkowo o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka L. K. na okoliczność nie świadczenia przez powódkę pracy w (...) i poznania powódki przez pozwanego dopiero w dniu 28 czerwca 2008r. Wskazał, że dopiero na etapie postępowania apelacyjnego pozwany uzyskał pisemne oświadczenie tego świadka zawierające jego dane osobowe, w tym adres zamieszkania.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

W okresie od 2 czerwca do 11 lipca 2008r. oraz od 18 lipca do 14 sierpnia 2008r. powódka, jako bezrobotna zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ł., uczestniczyła w szkoleniach zorganizowanych przez ten Urząd, zaś w całym okresie zarejestrowania jej jako osoby bezrobotnej bez prawa do zasiłku, tj. od 8.01.2008r. do 26.01.2009r., zgłaszała się do urzędu pracy w dniach obowiązkowych wizyt celem potwierdzenia gotowości do podjęcia pracy (dowód: pismo PUP w Ł. z 15.02.2016r. k. 421).

W okresie od 18 sierpnia do 14 września 2008r. powódka wraz z pozwanym P. J. (1) przebywała na wypoczynku na Sycylii. Nie wykonywała wówczas żadnych czynności pracowniczych na rzecz firmy (...), towarzyszyła natomiast P. J. (1) w degustacjach wina, przy zakupie alkoholu itp. (dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z 15.09.2016r. od 00:10:54 do 00:12:00).

W dniu 30 listopada 2008r. powódka za namową P. J. (1) kupiła laptop, na zakup którego zaciągnęła tego samego dnia kredyt w wysokości 5.799zł w (...) Bank SA z/s w G.. Faktura za ten komputer została wystawiona 30.11.2008r. na P.W. (...). Na tym komputerze powódka opracowywała m.in. treść ulotek reklamowych dla restauracji prowadzonych przez firmę (...). Powódka nie miała kluczy do pomieszczeń firmy (...), nie dysponowała również żadnym pisemnym upoważnieniem do występowania w imieniu tej firmy. Ostatnią czynnością, jaką wykonała powódka na rzecz P.W. (...) była pomoc w zorganizowaniu w restauracji imprezy z okazji świąt Bożego Narodzenia w grudniu 2008r. W styczniu 2009r. powódka nie wykonała żadnych czynności na rzecz spółki (...) (dowód: zeznania powódki – protokół rozprawy z 15.09.2016r. od 00:10:54 do 00:12:00).

M. G. w restauracji (...) bywała rzadko, spożywała tam posiłki, najczęściej śniadania. W biurze firmy powódka była widywana w obecności P. J. (1), nie wykonywała żadnych czynności pracowniczych (dowód: zeznania świadka S. C. k. 647-649 akt XII C 376/09 i zeznania świadka T. L. k. 651 akt XII C 376/09).

Od 11 do 20 stycznia 2009r. powódka była hospitalizowana z powodu powikłań w przebiegu ciąży (dowód: kserokopia karty informacyjnej pobytu w szpitalu z 20.01.2009r. k. 383). Za okres niezdolności do pracy od 11 stycznia 2009r. do 19 lutego 2009r. przyznano powódce w lutym 2009r. zasiłek chorobowy z ubezpieczenia w KRUS (dowód: kopia decyzji z 18.02.2009r. k. 24 akt XII C 376/09).

Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom powódki, że jej pobyt z pozwanym na Sycylii na przełomie sierpnia i września 2008r. miał charakter wyjazdu służbowego. Przede wszystkim powódka nie przedstawiła na powyższą okoliczność żadnego dowodu (np. delegacji służbowej itp.), jak również nie wykazała, by wyjazd ten w jakikolwiek sposób wykorzystany został przez nią w celach służbowych, a w szczególności by podczas pobytu na Sycylii wykonywała jakiejkolwiek czynności na rzecz firmy (...). Poza tym trudno traktować towarzyszenie pozwanemu J. podczas degustacji wina, w jakich często uczestniczą turyści, czy też przy zakupie alkoholu jako realizację zadań pracownika zatrudnionego na stanowisku specjalisty ds. marketingu. Sama okoliczność, że pobyt pozwanego J. został sfinansowany ze środków firmy, czy też że dokonał on wówczas zakupu alkoholu na potrzeby restauracji prowadzonych przez (...) spółki (...), w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie świadczy o tym, iż wyjazd powódki na Sycylię miał charakter wyjazdu służbowego w rozumieniu przepisów prawa pracy.

Nie zasługują też na wiarę twierdzenia powódki, że biorąc udział w szkoleniach organizowanych w okresie czerwiec-sierpień 2008r. przez urząd pracy dla osób bezrobotnych i zgłaszając się systematycznie w trakcie 2008r. w terminach obowiązkowych wizyt w PUP celem potwierdzenia gotowości do podjęcia pracy, nie miała świadomości, że ma status osoby bezrobotnej i sądziła, że szkolenia na tych kursach odbywa jako stażystka zgłoszona przez firmę (...). Trudno bowiem przyjąć, że powódka posiadająca wyższe wykształcenie oraz doświadczenie z tytułu uprzedniego zatrudnienia u innych pracodawców, przez tak długi okres nie zdawała sobie sprawy, że jej cykliczne wizyty w PUP dotyczą potwierdzenia gotowości do podjęcia pracy, a zatem że jest traktowana jako bezrobotna, czyli że (...) spółki (...) nie zgłosili faktu zatrudnienia jej. Ponadto drugie z odbytych przez powódkę szkoleń zorganizowanych przez PUP szkoleń dotyczyło refleksoterapii I stopnia. Nieprzekonujące są zatem wyjaśnienia powódki, że wiązała je z zatrudnieniem w firmie (...), skoro przedmiot tego szkolenia nie miał związku z obowiązkami pracownika zatrudnionego w charakterze specjalisty ds. marketingu. Jest zresztą rzeczą powszechnie znaną, że osoby posiadające zatrudnienie nie mają obowiązku cyklicznego zgłaszania się w urzędzie pracy w celu potwierdzenia gotowości do podjęcia pracy, podobnie jak wiadomo jest, że urząd pracy organizuje szkolenia dla osób bezrobotnych, nie zaś dla osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny w oparciu o treść art. 381 k.p.c. pominął zgłoszony w toku postępowania apelacyjnego wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka L. K., gdyż pozwany nie wykazał, by nie mógł powołać tego dowodu przed Sądem I instancji, czy też, by potrzeba powołania tego dowodu wynikła później. Ponadto z treści załączonego do wniosku pisemnego oświadczenia L. K. wynika, że okoliczności, których wyjaśnieniu zeznania tego świadka miałyby służyć, nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie dotyczyły charakteru zatrudnienia powódki w P.W. (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych zasługują na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy zgodzić się ze skarżącymi, że Sąd Okręgowy dokonał wybiórczej a nie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek czego nieprawidłowo przyjął, że powódka świadczyła w spornym okresie pracę na rzecz (...) spółki (...) w ramach stosunku pracy.

Przez nawiązanie stosunku pracy, zgodnie z art. 22 § 1 k.p., pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p.), kierując się nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobu jego realizacji, przy czym zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego. Praca może być bowiem świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych. Decydujące jednak znaczenie należy przypisać woli stron i zamiarowi ukształtowania w określony sposób treści łączącego je stosunku prawnego, zamiarowi towarzyszącemu zawarciu i kontynuowaniu stosunku umownego. Dopiero w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym - nazwanym przez nie umową o pracę - zdecydowanie nie występowały elementy typowe dla stosunku pracy (art. 22 k.p.), występowały natomiast elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę. Wówczas, dla ustalenia, że stron nie łączył stosunek pracy, nie jest konieczne precyzyjne nazwanie łączącej strony umowy cywilnoprawnej. W świetle art. 22 § 1¹ k.p. oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozoru innej umowy, lecz także na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jako podstawowe cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych wymienione zostały: dobrowolność; osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, powtarzający się; podporządkowanie, wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie wyznaczonym przez niego; ryzyko pracodawcy; odpłatny charakter zatrudnienia. Sąd Najwyższy wskazał także, że o kwalifikacji stosunku prawnego jako stosunku pracy decyduje przede wszystkim sposób wykonywania zatrudnienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się nadto, że o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Sam bowiem fakt, że oświadczenia stron umowy o pracę zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę nie oznacza, że umowa taka jest ważna. Jeżeli bowiem strony umowy o pracę przy składaniu oświadczeń woli mają świadomość tego, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik pracy świadczyć nie będzie, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, i do podjęcia i wykonywania pracy nie doszło, to umowę taką uważa się za zawartą dla pozoru - art. 83 § 1 kc. Należy też podkreślić, że pozornosc umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W każdym przypadku decydujące znaczenie ma treść umowy i okoliczności faktyczne jej wykonywania.

Odnosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że - w ocenie Sądu Apelacyjnego - przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by M. G. w objętym sporem okresie świadczyła na rzecz firmy (...) pracę w ramach stosunku pracy. Nie doszło bowiem do spełnienia podstawowych elementów stosunku pracy takich jak wykonywanie obowiązków pracowniczych w sposób ciągły, pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym.

Przede wszystkim należy podkreślić, że zarówno świadek E. S. (1), podobnie jak świadek E. G. - na zeznaniach których Sąd I instancji oparł swoje zasadnicze ustalenia dotyczące świadczenia przez powódkę pracy - wszystkie informacje o zatrudnieniu powódki w P.W. (...) i warunkach tego zatrudnienia uzyskały wyłącznie od niej samej. Natomiast ze swoich własnych obserwacji świadkowie ci podali tylko, że w okresie pomiędzy latem a zimą 2008r. widywali powódkę w pomieszczeniach restauracji przy ul. (...) w Ł. prowadzonych przez współników s.c. (...), przy czym raz powódka pokazała świadkowi E. S. (1) menu, które jakoby miała ustalić. Co prawda świadek E. G. zeznała też, że powódka miała angaż, ale nie potrafiła podać czegokolwiek z jego treści. Zeznała też, że powódka była obecna na bankiecie organizowanym w restauracji dla firmy prowadzonej przez B. S. i nawet na prośbę powódki pomagała wówczas w kuchni, jednakże z zeznań tych nie wynika, do czego - poza obecnością w restauracji podczas tego bankietu - sprowadzała się rola powódki. Nie wynika z nich w szczególności, by powódka wykonywała jakies

czynności pracownicze jako specjalista ds. marketingu. Również świadek B. S. nie potrafiła powiedzieć, w jakim charakterze występowała powódka podczas tej imprezy i czy wykonywała jakieś czynności. Podkreślić przy tym należy, że świadek E. G. jest matką powódki a zatem jako osoba najbliższa może być zainteresowana korzystnym dla powódki rozstrzygnięciem sprawy. Również z zeznań świadka A. B. wynika jedynie, że dwa razy widział powódkę na terenie restauracji prowadzonej przez J. J. (1). Świadek ten nie wiedział, czy powódka była pracownikiem firmy (...), nie widział jej przy wykonywaniu pracy, a stwierdził, że poznał powódkę po jej ślubie z pozwanym, kiedy P. J. (1) przedstawił mu powódkę jako swą małżonkę. Także żaden z pozostałych świadków nie posiadał informacji o tym, by powódka była zatrudniona w firmie (...) na podstawie umowy o pracę. Przeciwnie, z zeznań świadka E. S. (2), zatrudnionej tam w latach 2002 – 2012 jako kucharka, wynika, że powódka odwiedzała restaurację i spożywała w niej posiłki. Świadek ten nigdy zaś nie widział, by powódka wykonywała jakieś czynności, w szczególności układała menu czy cennik do menu, bądź organizowała imprezy w firmie. Podobnie świadek E. T. (2), która od połowy 2008r. prowadziła księgowość s.c. (...) i zajmowała się też przygotowaniem dokumentacji pracowniczej, zaprzeczyła, by powódka była zatrudniona w tej spółce. Świadek ten zeznała, że widziała powódkę tylko dwukrotnie na terenie tej firmy, zawsze w towarzystwie (...). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że świadek ten błędnie wskazała, że świadczyła usługi dla firmy (...) od lipca 2009r. Z relacji świadka wynika bowiem, że już w okresie prowadzenia przez nią księgowości tej spółki została zaproszona przez J. J. (1) na ślub jej syna z powódką. Ślub ten miał miejsce 18 października 2008r., a zatem musiała ona rozpocząć współpracę z J. J. (1) nie w lipcu 2009r., ale w 2008r. i stąd jej zeznania są przydatne dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Również z zeznań świadków S. C. i T. L., zatrudnionych w P.W. (...) w spornym okresie w charakterze odpowiednio: konserwatora oraz kelnera-barmana, nie wynika, by powódka wykonywała jakąkolwiek pracę na rzecz tej firmy. Świadkowie ci nie tylko nie widzieli powódki przy wykonywaniu jakiejś pracy ale podali, że w restauracjach prowadzonych przez tę Spółkę powódka spożywała posiłki, często w towarzystwie matki a później męża, zaś w biurze przebywała najczęściej w obecności pozwanego P. J.. Powódka w żaden sposób nie wykazała też, by otrzymywała jakiegokolwiek polecenia dotyczące jej pracy w spółce, czy też by ktokolwiek, w szczególności ktoś z kierownictwa firmy, nadzorował jej pracę, rozliczał z niej itp.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, również treść zaświadczenia z 30.11.2008r. stwierdzającego zatrudnienie M. G. w P.W. (...) od 1 czerwca 2008r. oraz okoliczność dokonania telefonicznego potwierdzenia tego zatrudnienia na potrzeby uzyskania kredytu na zakup laptopa nie świadczy o tym, że powódka istotnie wykonywała w podanym okresie obowiązki pracownicze na rzecz tej firmy. Jak zeznała sama powódka, do zakupu laptopa nakłonił ją P. J. (1), gdyż miał on być i był faktycznie wykorzystywany na potrzeby firmy (...). Faktura za ten komputer została wystawiona na P.W. (...), zaś raty kredytu były spłacane przede wszystkim przez J. J. (1), a powódka zapłaciła tylko dwie z 30 rat. Powyższe przemawia za przyjęciem, że zaświadczenie z 30.11.2008r. o zatrudnieniu powódki zostało wystawione wyłącznie w celu uzyskania kredytu na zakup tego laptopa na potrzeby P.W."A.". Świadczy o tym również to, że tak umowa tego kredytu, jak i faktura za zakup tego komputera również noszą datę 30.11.2008r. Także potwierdzenie zatrudnienia powódki uzyskane telefonicznie przez pracownika G. M. Banku służyło zapewne tylko temu celowi. Zauważyć bowiem w tym miejscu trzeba, że – poza głośnymi twierdzeniami powódki – nie przedstawiła ona żadnych dowodów na wykonywanie jakichkolwiek czynności na rzecz tej firmy przed październikiem 2008r., w szczególności od 1 czerwca 2008r. jak podano w zaświadczeniu z 30.11.2008r. Zarówno zeznania zgłoszonych przez powódkę świadków, podobnie jak i złożone dokumenty w postaci ulotek reklamowych czy dotyczące imprez oraz zamówień na usługi gastronomiczne, dotyczą wyłącznie zdarzeń zaistniałych w okresie październik – grudzień 2008r., tj. w zdecydowanej większości już po zawarciu przez powódkę związku małżeńskiego z pozwanym.

Istotnie z materiału dowodowego wynika, że powódka przygotowała zaproszenia (ulotki) na wieczór wróżb andrzejkowych w dniu 29.11.2008r. w prowadzonej przez wspólników s.c. (...) Q. V. oraz na imprezę sylwestrową, złożyła w Zarządzie O. (...) ofertę zorganizowania imprezy okolicznościowej i korzystania z cateringu firmy (...), przyjęła zamówienie od firmy (...) w Ł. na potrawę na wigilię 2008r. oraz pośredniczyła w złożeniu przez (...) przy III LO w Ł. zamówienia na usługę gastronomiczną w październiku 2008r. Towarzyszyła ona również pozwanemu P. J. (1) pod koniec listopada 2008r. w ustalaniu z B. S. - prezesem spółki z o.o. (...) w Ł. - szczegółów imprezy zorganizowanej w dniu 5 grudnia 2008r. w restauracji spółki przy ul. (...), w zakupach towaru dokonywanych przez P. J. (1) na potrzeby

spółki (...). Powódka zainicjowała też zaproszenie na wieczór andrzejkowy wróżki, była obecna w restauracji na tej imprezie, podobnie jak i na imprezie zorganizowanej dla firmy (...).

Podkreślić jednak należy, że wszystkie powyższe czynności, jak wynika ze zgromadzonych dowodów, wykonane zostały przez powódkę już po zawarciu z P. J. (1) związku małżeńskiego, zaś ich charakter, częstotliwość oraz towarzyszące im okoliczności świadczą – w ocenie Sądu Apelacyjnego – że stanowiły pomoc, którą zazwyczaj członkowie najbliższej rodziny świadczą sobie przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Należy bowiem podnieść, że P. J. (1) nie tylko był zatrudniony w firmie (...) na stanowisku zaopatrzeniowca, ale jednocześnie był pełnomocnikiem jej wspólników, a swoich rodziców, upoważnionym do reprezentowania ich we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem s.c. (...). Z zeznań powódki wynika także, że to on zajmował się prowadzeniem restauracji i twierdził, że skoro powódka jest członkiem rodziny to też musi dokładać się do interesu. Za tym, że wymienione wyżej czynności wykonane przez powódkę stanowiły pomoc mężowi w prowadzeniu spraw spółki, przemawia zresztą treść zeznań powódki złożonych przed Sądem I instancji (k. 297), w których podała, że do grudnia 2008r. jej praca była rekompensowana standardem życia, dobrobytem, z którego także korzystała. Przyznała też, że godziła się na takie rozliczenia, bo „zawsze była realna szansa na dobrobyt w domu, lodówka zawsze była pełna”. Powódka zeznała też, że nie miała kluczy do firmy, bo przyjeżdżała tam zawsze z mężem. Powyższe okoliczności, w połączeniu z faktem, że w spornym okresie powódka zgłaszała się jako bezrobotna do urzędu pracy w dniach obowiązkowych wizyt potwierdzając gotowość do podjęcia pracy i uczestniczyła w szkoleniach organizowanych przez ten urząd dla bezrobotnych, pozwalają przyjąć, iż nie została ona zatrudniona w firmie (...), a wykonywane przez nią w okresie od października do grudnia 2008r. czynności na rzecz tej spółki były sporadyczne i stanowiły formę pomocy mężowi. Natomiast zaświadczenie z dnia 30.11.2008r. zostało wystawione, a jego treść została telefonicznie potwierdzona, wyłączenie w celu uzyskania kredytu na zakup laptopa na potrzeby P.W. (...).

Za takim stanowiskiem przemawia też okoliczność, że powódka, która miała jakoby świadczyć pracę na rzecz P.W. "A." od 1 czerwca 2008r., mimo nie otrzymania z tego tytułu żadnego wynagrodzenia, do chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, tj. do 1 czerwca 2011r., czyli przez okres trzech lat, nie występowała do wspólników Spółki o wypłatę wynagrodzenia. Nie domagała się też wypłaty zasiłku chorobowego, uregulowania jej pracowniczego ubezpieczenia, wydania świadectwa pracy itp. Nie tłumaczy powyższych zaniechań, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podniesiona przez powódkę okoliczność, że była zastraszana przez pozwanego P. J. (1) czy też, że jest osobą nie potrafiącą dbać o swoje interesy. Z akt sprawy rozwodowej toczącej się pod sygn. akt XII C 376/09, w której powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, także nie wynika, by powódka była osobą bierną, nie dbającą o swe interesy. Podkreślić przy tym należy, że powódka w związku z pobytem w szpitalu w styczniu 2009r. nie wystąpiła o zasiłek chorobowy do ZUS z tytułu zatrudnienia jej w firmie (...), lecz otrzymała taki zasiłek z tytułu ubezpieczenia w KRUS. Przy ocenie wiarygodności zeznań powódki nie sposób też pominąć rozbieżności w zakresie tej twierdzeń dotyczących okoliczności podjęcia pracy w tej spółce. Przed Sądem Okręgowym zeznała ona, że zgłosiła się do pracy w firmie (...), bo było ogłoszenie na drzwiach restauracji (protokół rozprawy z 6.10.2015r. od 00:21:45 do 00:31:06), podczas gdy w trakcie uzupełniającego przesłuchania jej w charakterze strony na rozprawie apelacyjnej podała, że o możliwości zatrudnienia w tej firmie dowiedziała się od pozwanego P. J. (1) (protokół rozprawy z 15.09.2016r. od 00:19:21 do 00:19:40).

Niewiarygodne są przy tym zeznania powódki, że jako specjalista ds. marketingu zajmowała się reprezentacją firmy na zewnątrz, załatwianiem reklam radiowych, telewizyjnych oraz prasowych łącznie z zamawianiem menu i zlecaniem firmie zewnętrznej wykonania prospektu. Skoro bowiem powódka nie otrzymała żadnego upoważnienia do występowania w imieniu P.W. (...) czy też w imieniu jej ówczesnych wspólników, to nie mogła samodzielnie zlecać, czy też przyjmować jakiegokolwiek zamówienia, występować w imieniu tej firmy. Wynika to także z zeznań świadka B. S., która podała, że przy ustalaniu warunków zlecenia firmie (...) imprezy w restauracji obecna była nie tylko powódka, ale i pozwany P. J. (1). Znamienne jest też, że powódka – mimo rzekomego zatrudnienia na stanowisku specjalisty ds. marketingu - nie miała kluczy do pomieszczeń tej firmy, a zatem zawsze przebywała tam w towarzystwie męża. Świadczy to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, o tym, że zarówno pobyt powódki w pomieszczeniach biurowych firmy (...), jak i sporadyczne czynności, które wykonała na jej rzecz, nie stanowiły formy realizacji jej obowiązków pracowniczych,

nie miały samodzielnego charakteru a stanowiły pomoc udzielaną mężowi w prowadzeniu spraw firmy. Nie miały zatem charakteru pracy podporządkowanej, świadczonej stale, systematycznie, w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że nawet przy przyjęciu, że powódkę łączyła z firmą (...) umowa o pracę – do czego, jak wskazano wyżej, brak jest uzasadnionych podstaw – to i tak jej roszczenie o wynagrodzenie za pracę w spornym okresie nie jest uzasadnione.

Stosownie bowiem do treści art. 80 k.p. wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, jeżeli przepisy prawa pracy tak stanowią. Z przepisu tego wynika reguła ekwiwalentnego wynagradzania pracownika, który jest uprawniony do otrzymania wynagrodzenia wyłącznie za wykonaną pracę, a za czas jej niewykonywania zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią. Samo pozostawanie w stosunku pracy nie jest podstawą do uzyskiwania wynagrodzenia. Jeżeli pracownik nie wykonuje pracy, do nabycia przez niego prawa do wynagrodzenia niezbędne jest istnienie przepisu szczególnego (np. art. 81 k.p., art. 70 § 2 k.p., art. 129 § 5 k.p., art. 188 k.p.) lub postanowienia umowy, które przyznają mu to prawo (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2016r., II PK 339/14). Wynagrodzenie za czas niewykonywania pracy ma bowiem charakter wypłaty gwarancyjnej, która zawsze musi mieć konkretną podstawę prawną.

Zgodnie z art. 81 § 1 k.p. pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszerogowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określeniu warunków wynagradzania – 60% wynagrodzenie. W każdym przypadku wynagrodzenie to nie może być jednak niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie odrębnych przepisów.

Tymczasem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, że powódka w okresie od 1 czerwca do co najmniej 30 września 2008r. oraz w styczniu 2009r. wykonywała jakiejkolwiek czynności pracownicze na rzecz spółki (...). Z materiału tego nie wynika też, by powódka w tym okresie została zwolniona przez pracodawcę z obowiązku świadczenia pracy, czy też doznała przeszkód w jej wykonywaniu ze strony pracodawcy. Przede wszystkim należy podkreślić, że powódka, reprezentowana w toku postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, nie tylko nie przedstawiła na powyższą okoliczność żadnych dowodów, ale zarówno jej zeznania, podobnie jak i zeznania świadków E. S. (1), E. G. i B. S. oraz złożone dokumenty, dotyczą wyłącznie czynności powódki wykonanych w okresie od października do grudnia 2008r. Wskazać przy tym należy, że powódka nigdy nie podnosiła, by doznała jakichkolwiek przeszkód w wykonywaniu pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy. Za przyjęciem, że powódka nie tylko nie wykonywała żadnej pracy na rzecz firmy (...) w okresie do końca września 2008r. oraz po 31 grudnia 2008r. ale też nie pozostawała w gotowości do jej wykonywania przemawia też fakt uczestnictwa powódki w dwóch szkoleniach organizowanych przez PUP w Ł. dla osób bezrobotnych w okresie od 2 czerwca do 11 lipca 2008r. oraz od 18 lipca do 14 sierpnia 2008r. oraz jej wyjazdu z pozwanym na Sycylię od 18.08. do 14.09.2008r. Powódka nie wykazała, by w trakcie tego ostatniego wyjazdu wykonywała jakąkolwiek pracę na rzecz firmy (...) a jej twierdzenie, że wyjazdy zagraniczne były traktowane w pozwanej spółce jak wyjazdy służbowe nie uzasadniają przyjęcia, że wyjazd powódki na Sycylię był podróżą służbową w rozumieniu przepisów kodeksu pracy. Tym samym brak jest podstaw do przyznania jej wynagrodzenia tak za okres tego pobytu, jak i pozostały sporny okres.

Z materiału dowodowego nie wynika też, by powódka w jakikolwiek sposób uzewnętrzniała swoją wolę wykonywania pracy na rzecz pozwanych, tj. by zgłaszała (pisemnie, ustnie lub telefonicznie) swą gotowość do pracy w w/w okresie. Ponadto pozostawanie w dyspozycji pracodawcy jako elementu gotowości do pracy w rozumieniu art. 81 § 1 k.p. oznacza stan, w którym pracownik może na wezwanie pracodawcy niezwłocznie podjąć pracę. Powódka, uczestnicząc w szkoleniach dla bezrobotnych, wyjeżdżając z pozwanym w celach turystycznych na Sycylię, niewątpliwie w dyspozycji pozwanego pracodawcy nie pozostawała.

W świetle powyższych okoliczności uznać – w ocenie Sądu Apelacyjnego - należy, że przed 1 października 2008r. oraz w styczniu 2009r. powódka nie tylko nie wykonywała żadnej pracy na rzecz spółki (...), ale też nie była gotowa do jej wykonywania i nie doznała przeszkód z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, co mogłoby uzasadniać przyznanie jej wynagrodzenia mimo nieświadczenia pracy zgodnie z art. 81 § 1 k.p. W orzecznictwie przyjmuje się, że aby uznać istnienie gotowości do pracy musi łącznie istnieć zamiar wykonywania pracy, istnieć faktyczna zdolność do świadczenia pracy, wystąpić uzewnętrznienie gotowości do wykonywania pracy oraz pracownik musi pozostawać w dyspozycji pracodawcy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11stycznia 2006r., II PK 111/05, OSNP 2006/23-24/347). Tymczasem, jak już wyżej podniesiono, powódka nie wykazała powyższych okoliczności. Nie wykazała również, by czynności przez nią wykonane na rzecz P.W. (...) w okresie od października do grudnia 2008r. stanowiły realizację obowiązków pracowniczych wynikających ze stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Z tych przyczyn brak jest podstaw do przyznania jej wynagrodzenia za sporny okres.

Reasumując powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że powódkę w spornym okresie łączył stosunek pracy z firmą (...), jak również by powódka wykonywała w tym okresie na rzecz tej spółki pracę podporządkowaną, za którą przysługiwałoby jej wynagrodzenie z mocy art. 80 k.p.

W konsekwencji należy uznać, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż M. G. wykonywała w okresie od 1 czerwca 2008r. do 13 stycznia 2009r. obowiązki pracownicze na rzecz firmy P.W. (...), tj. pracę podporządkowaną, świadczoną systematycznie i stale w wyznaczonym przez pracodawcę czasie i miejscu pracy. Sąd Apelacyjny, nie negując wykonywania przez powódkę od października 2008r. do grudnia 2008r. w jakimś zakresie czynności na rzecz tej firmy, wskazuje jednak, że działo się to jednak w reżimie innym niż pracowniczy. Tym samym nie przysługuje powódce wynagrodzenie za pracę na podstawie art. 80 bądź art. 81 k.p.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił wyrok w zaskarżonej części i oddalił powództwo.

O kosztach procesu i kosztach zastępstwa procesowego udzielonego pozwanym w postępowaniu apelacyjnym Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając ich wysokość w oparciu o treść § 13 ust. 3 i § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t.: Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu za obie instancje Sąd orzekł na mocy art. 108 § 1 k.p.c. określając ich wysokość zgodnie z treścią § 12 ust. 1 pkt 2 i § 13 ust. 3 w związku z § 6 pkt 5 i 6 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r.